

Sygn. akt I ACa 415/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt I C 701/17

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 415/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 lipca 2017 r. M. C. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) kwoty 1.384,615,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot 750.000 zł i 532.411,08 zł od dnia 12 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że podczas wojskowej misji w Afganistanie w dniu 14 września 2010 r. został zraniony odłamkiem rakiety, na skutek czego odniósł poważne obrażenia, które skutkują niepełnosprawnością i trwałą niezdolnością do pracy i służby.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez prokuratorię Generalną RP wnosila o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, ponadto wskazując, że przepis art. 417² k.c. nie może być podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa, gdyż powód sam wykonywał władzę publiczną. Pozwany powoływał się również na okoliczność wypłaty M. C. świadczeń na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin – przyznanie stałej renty w kwocie 4.541,14 zł brutto, odszkodowania w wysokości 64.500 zł, 12.326 zł

i 35.000 zł oraz świadczenia od ubezpieczyciela 150.000 zł i z tytułu pobytu w szpitalu 1.800 zł. Ponadto pozwany wskazał, że powód ma prawo do bezpłatnej i poza kolejnością otrzymywanej opieki zdrowotnej, przeniesiono go do jednostki blisko miejsca zamieszkania, otrzymał zapomogi z MON 27.800 zł i z jednostki 19.500 zł oraz mieszkanie, które wykupił i w którym obecnie mieszka.

Wyrokiem z dnia 07 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Powód M. C. jest zawodowym żołnierzem w stopniu starszego szeregowego. W dniu 14 września 2010 r. w trakcie pobytu na misji VII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu w Polskiej Bazie Wojskowej (...) w G., około godziny 18:40 powód powrócił

z patrolu z posterunku (...). W trakcie doprowadzenia pojazdu do miejsca postoju doszło do ostrzału bazy. Nieznani rebelianci wystrzelili rakietę 107 milimetrów, która wybuchła obok pojazdu kołowego transportera opancerzonego R.. Starszy szeregowy M. C. pomimo posiadanego na głowie hełmu wojskowego został ranny w głowę, odłamkiem pocisku rakiety, który dostał się do wnętrza kołowego transportera opancerzonego R.. Wobec faktu, że do opisanego zdarzenia doszło podczas pełnienia służby wojskowej, na podstawie artykułu 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, powodowi przyznano wojskową rentę inwalidzką. Wysokość świadczenia rentowego, wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, oraz dodatkiem dla weterana poszkodowanego od dnia 1 marca 2017 roku, wynosi 4.541,14 zł. Minister (...), decyzją numer (...) z dnia 17 września 2012 r. przyznał ponadto powodowi status weterana poszkodowanego, oraz dodatek weterana poszkodowanego w wysokości 80% podstawy wymiaru. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych, przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających

w związku ze służbą wojskową, żołnierzowi z tytułu obrażeń ciała doznanych

w wypadku, decyzją Szefa (...) przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie w wysokości 64.500 zł, które zostało zwiększone decyzją z dnia 29 listopada 2013 r. o kwotę 12.326 zł. Decyzją z dnia 15 lipca 2013 r. przyznano powodowi kwotę 35.000 zł dodatkowego odszkodowania. Poszkodowanemu żołnierzowi zostało także wypłacone odszkodowanie z tytułu zawartej przez Resort (...) umowy ubezpieczenia w wysokości 150.000 zł oraz świadczenie z tytułu pobytu w szpitalu w kwocie 1.800 zł. Powód, jako weteran poszkodowany, ma prawo do świadczeń opieki zdrowotnej i pomocy psychologicznej. W ramach tych uprawnień między innymi wymieniony ma prawo

w zakresie leczenia urazów i chorób nabytych, podczas wykonywania zadań poza granicami państwa może korzystać, poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w szpitalach i ze świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej, bezpłatnie ze świadczeń opieki zdrowotnej, niezakwalifikowanych, jako świadczenie gwarantowane, zgodnie

z przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, oraz innych świadczeń odpłatnych o odpłatnych ich rehabilitacji, bezpłatnie z leków umieszczonych w wykazach leków

podstawowych i uzupełniających, oraz leków recepturowych, bezpłatnie z wyrobów medycznych, będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych, bez kierowania

w ambulatoryjnych, świadczeń specjalistycznych, finansowanych ze środków publicznych. Nadto Resort (...) umożliwił zainteresowanemu przeniesienie służbowe ze względu na miejsce zamieszkania z (...) w W. do (...) w H. po wypadku, jakiego doznał podczas udziału

w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. W pułku bezpośrednią opieką nad weteranem poszkodowanym sprawował wyznaczony przez dowódcę opiekun indywidualny, który wielokrotnie odwiedzał powoda w miejscu zamieszkania, w celu sprawdzenia stanu zdrowia, oraz bieżących potrzeb poszkodowanego. Udzielał również pomocy w zakresie skierowania poszkodowanego na turnusy rehabilitacyjne do (...) Szpitala (...) w B. i L.. Ponadto w ramach zapewnienia dojazdu do ośrodków opieki zdrowotnej poszkodowanemu proponowano wydzielenie pojazdu sanitarnego z jednostki, ale powód z tej propozycji nie skorzystał.

W zakresie objęcia poszkodowanego oraz rodziny pomocą psychologiczną udzielono dziewięciu konsultacji przeprowadzonych w miejscu zamieszkania i telefonicznie. Ponadto, jak wynika z przytoczeń strony pozwanej, dowódca (...) w H. udzielał poszkodowanemu wielokrotnie pomocy finansowej, która została zrealizowana w formie zapomóg na łączną kwotę 19.500 zł. W zakresie potrzeb mieszkaniowych na wniosek dowódcy pułku, dyrektor (...) w L. przydzielił poszkodowanemu mieszkanie w H., przystosowane dla osób niepełnosprawnych, które zainteresowany wykupił i gdzie obecnie mieszka z rodzicami.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jest oczywiście bezzasadne. Sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe, wskazując, że prowadzenie postępowania dowodowego było bezprzedmiotowe, gdyż służyło ustaleniu okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Zdaniem Sądu oczywista bezzasadność powództwa polega na tym, iż w opisanym stanie faktycznym nie istnieje w polskim systemie prawa, norma prawna, która skutkowałaby przypisaniem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa w stosunku do powoda.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza może wynikać z różnych tytułów i opierać się o różne zasady. Zasadą podstawową jest zasada winy, choć powód nie twierdzi, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z zawinonego działania funkcjonariuszy pozwanego. Dwie kolejne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, to zasada ryzyka i zasada słuszności. Żadna z tych zasad nie ma zastosowania do niniejszej sprawy, w szczególności nie ma zastosowania do niniejszej sprawy norma artykułu 417² k.c.

W tym miejscu Sąd Okręgowy przytoczył brzmienie powyższego artykułu i wskazał, że jego zdaniem pozwany nie ponosi w ramach tego przepisu odpowiedzialności za działania osób trzecich, a okoliczność taka nie budzi wątpliwości, iż powód doznał uszczerbku na osobie, na skutek działań bojowników afgańskich. Skoro zatem było działanie bojowników Afgańskich, a nie działanie funkcjonariuszy publicznych państwa polskiego, nie ma odpowiedzialności - tutaj nawet przedstawiciele państwa polskiego byli ofiarami tego działania. W związku

z tym, zdaniem Sądu, nie realizuje się już wstępna część hipotezy normy artykułu 417² k.c., że przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda. Partyzanci afgańscy nie są osobami, które wykonują władzę publiczną w rozumieniu artykułu 417² k.c. i to w taki sposób, aby państwo polskie, czyli Skarb Państwa, było odpowiedzialne za takie wykonywanie władzy publicznej. Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, że jeśli chodzi o przepis artykułu 417² k.c. to był on pierwotnie skierowany w stosunku do osób, czyli do poszkodowanych, pozostających na zewnątrz, czyli takich osób, w stosunku do których manifestuje się wykonywanie władzy publicznej, a nie takich, które same tę władzę publiczną wykonują.

Sąd podkreślił, że zna różne opinie na temat wykładni tego przepisu, również taką, iż nie można wykluczyć, iż z dobrodziejstwa artykułu 417² k.c. może skorzystać przedstawiciel władzy publicznej, czyli funkcjonariusz publiczny, jeśli dozna on uszczerbku na osobie, a było to związane z wykonywaniem władzy publicznej, jednak nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że nie może to dotyczyć tak omawianego przypadku. Taka koncepcja i takie odczytywanie przepisów jest

w ocenie organu orzekającego, sprzeczna z jego literalnym brzmieniem i z logiką, bowiem sprowadza się do przyjęcia takiego założenia, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za działania obcej, wrogiej partyzantki.

Ponadto Sąd uznał, że nie istnieje związek przyczynowo-skutkowy, który jest adekwatny, czyli wystarczający dla przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Samo bycie w miejscu, w którym nastąpił atak przeprowadzony siłami formacji afgańskich na bazę wojskową nie jest wystarczające. Udział w tym kontyngencie był działaniem jak najbardziej normalnym i legalnym i odbywał się z woli powoda, a tak naprawdę warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym do zaistnienia opisywanego przez powoda skutku w postaci obrażeń na osobie była akcja zbrojna

bojowników afgańskich, czyli wystrzelenie rakiety. Na to zaś państwo polskie nie miało wpływu, nie ma więc podstawy odpowiedzialności.

Sąd wskazał też, że stanowisko powoda jest wewnętrznie sprzeczne, bo z drugiej strony sam powód wskazywał, że zachodzi 20-letnie przedawnienie, bowiem do zdarzenia doszło na skutek zbrodni lub występku, a przecież to nie państwo polskie dopuściło się czynu zabronionego, a skoro uczynili to afgańscy bojownicy, to dlaczego inny podmiot ma za nich odpowiadać. Sąd podkreślił też, że odpowiedzialność opisana w tym przepisie nie ma charakteru gwarancyjnego, czyli takiego jaki znany jest z umowy ubezpieczenia. Pozwany Skarb Państwa nie może odpowiadać w granicach odpowiedzialności tych osób, które dokonały zamachu. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest odpowiedzialnością samoistną, samodzielnią, za własny czyn i własne zaniechanie, co więcej z art. 417² k.c. wynika, że jest to czyn zgodny z prawem.

W odniesieniu do przedawnienia, Sąd wypowiedział się, że może być o nim mowa tylko wówczas, kiedy roszczenie obiektywnie istnieje, bo przedawnić może się tylko skonkretyzowane roszczenie, czyli możliwość skierowania konkretnego żądania do konkretnej osoby. Skoro zatem roszczenie nie powstało, trudno mówić, że uległo przedawnieniu. Jednak gdyby nawet przyjąć, że to roszczenie istniało, to nie ulegało wątpliwości Sądu I instancji, że takie roszczenie uległoby 3-letniemu przedawnieniu, bowiem obowiązuje tu ogólny 3-letni termin przedawnienia roszczenia.

Ponadto Sąd wskazał, że powód otrzymał szereg świadczeń z ustaw regulujących służbę wojskową i nie twierdził nawet, że pomimo tych świadczeń nadal jest w ciężkim położeniu. Zdaniem Sądu powód powinien wykazać: otrzymałem od Skarbu Państwa tyle, a potrzebuję tyle, a takich twierdzeń nie ma.

Sąd podkreślił również, że w resorcie (...) wypracowany został w ciągu kilkunastu lat system kompensacji skutków zdarzeń, jakie mają miejsce podczas pełnienia służby przez żołnierzy poza granicami państwa. System ten obejmuje szereg świadczeń wypłacanych na podstawie zawieranych i opłacanych przez Resort (...) umów ubezpieczenia oraz w oparciu o przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową i ustawy o weteranach działań poza granicami państwa. Poszkodowani żołnierze są z tego tytułu uprawnieni do skorzystania z wielowymiarowej pomocy oferowanej w zakresie opieki zdrowotnej i pomocy psychologicznych czy uprawnień rentowych, socjalnych i mieszkaniowych. Otrzymują także świadczenie związane

z każdym dniem pobytu w szpitalu. Powód nie zaprzeczył żadnej z okoliczności, które w zakresie tych ustaleń faktycznych przytaczała strona pozwana. Nie można zatem uznać, że powód został pozostawiony sam sobie, bez jakiegokolwiek pomocy. Do powoda została skierowana realna, wymierna pomoc w szerokim spektrum: od pomocy finansowej, zapomóg, renty, także świadczeń rzeczowych, czyli z uprzywilejowaniem dostępu do świadczeń za okres opieki medycznej, dostępu poza kolejnością do badań z darmowymi lekami. I to jest cały stworzony przez państwo polskie system, na który łożą polscy podatnicy. Sąd uznał zatem, że przyjęcie zasady racjonalnego ustawodawcy powoduje, że takie odczytanie art. 417⁽²⁾ k.c. jakie proponuje powód oznaczałoby bezsensowność istnienia ustaw o weteranach, kombatanach i pomocy żołnierzom.

Sąd wskazał także, że zna orzeczenie Sądu Apelacyjnego z odmiennym stanowiskiem i nie zgadza się z nim.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodził się powód, który wywiódł apelację od punktu I, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, tj.

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych na okoliczność stanu zdrowia powoda przed i po zdarzeniu,

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych na okoliczność wypadku i świadczeń uzyskiwanych po awansie,

c) art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił okoliczności, na które się powołuje,

- obrazę prawa materialnego, tj.

a) art. 417² k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, co doprowadziło do wyłączenia zastosowania tego przepisu wobec powoda, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,

b) art. 442¹ § 2 k.c. poprzez brak jego zastosowania i przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia,

c) art. 77 i art. 32 Konstytucji RP poprzez zamknięcie powodowi drogi sądowej,

d) art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 04 listopada 1950 r. polegające na dyskryminowaniu powoda i odmówieniu zastosowania względem niego przepisu art. 417² k.c.

Wskazując na powyższe przepisy, pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie dochodzonej kwoty lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, jednak z innych przyczyn niż wskazywane zarzuty.

Sąd Apelacyjny nie wycofuje się z linii orzeczniczej zaprezentowanej w orzeczeniach I ACa 2061/14 oraz V ACa 424/17 i uznaje, że w niniejszej sprawie podstawą do rozpoznania żądania powoda mógł być przepis art. 417² k.c. Tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego, wskazujący na naruszenie w/w przepisu był trafny. Sąd Okręgowy dokonując wykładni tego przepisu, nieprawidłowo uznał, że art. 417² k.c. nie obejmuje osób wykonujących władzę państwową, a jedynie osoby pozostające niejako na zewnątrz tego władztwa, a zatem wyłącznie te, które wskutek zgodnej z prawem reakcji funkcjonariuszy państwa doznały uszczerbku w ramach realizacji tych funkcji. Takie ograniczenie nie wynika z treści omawianego przepisu. Stwierdzenie, że za okolicznością, iż żołnierze winni być traktowani wyłącznie jako osoby wykonujące część władztwa publicznego, oznacza zastosowanie wykładni zawężającej, nieuprawnionej ani brzmieniem, ani celem ustanowienia tego przepisu. Wykluczenie żołnierzy pełniących czynną służbę z kręgu podmiotów, wobec których może być stosowana zasada słuszności przewidziana art. 417² k.c. pozostaje w sprzeczności nie tylko ze współczesnymi poglądami doktryny prawa cywilnego, ale i z orzecznictwem. Np. w wyroku z dnia 07 marca 2013 r. (sygn. akt II CSK 364/12, OSP 2014/2/16) Sąd Najwyższy wypowiedział się, że wykonywanie władzy publicznej nie może być ograniczone jedynie do ściśle pojętego imperium, ale obejmuje swym zakresem wszystkie formy wykonywania zadań publicznych, nawet pozbawionych elementu władczego, ale wpływających na sytuację prawną jednostki. W tej sprawie przyznano żołnierzowi, który w jednostce zaraził się od żołnierzy zawodowych chorobą zakaźną i zachorował na sepsę, wskutek czego amputowano mu obie nogi, dodatkowe odszkodowanie, poza uprawnieniami przewidzianymi w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy i ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Apelacyjny tym samym po raz kolejny podziela zapatrywania doktryny prezentowane m.in. w monografii naukowej poświęconej zasadzie słuszności (B. Więzowska, Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności, Oficyna 2009),

w której stwierdzono, że przyjęte w art. 417² k.c. rozwiązanie wskazuje na to, że istotną przesłanką odpowiedzialności jest działalność władzy publicznej. Odpowiedzialność została tym samym zlokalizowana po stronie struktury, a nie osób związanych z tą strukturą. Stanowi to wyraz swoistego odpersonalizowania tej odpowiedzialności. Odmienność art. 417² k.c. od uprzednio obowiązującego art. 419 k.c. leży również w przesłance legalności działania podmiotu zobowiązanego, wskazanego w art. 417² k.c. Nowe ujęcie art. 417² k.c. wyraża się w możliwości naprawienia szkody, która jest następstwem wykonywania władzy publicznej, gdy nie można wykonującemu zadanie postawić zarzutu bezprawności działania, a byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego.

Ponadto Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął uzasadnienie rządowego projektu zmian w kodeksie cywilnym w zakresie wprowadzenia przepisu art. 417² k.c., zawarte w Druku Sejmowym nr 2007 z dnia 15 września 2003 r. (por. również: J. Kremis, komentarz do art. 417² k.c. w: Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, CH Beck 2013, s. 769), w którym to dokumencie wskazano m.in. że proponowana zmiana kodeksu cywilnego w zakresie wprowadzenia art. 417² k.c.

w miejsce dotychczasowego art. 419 k.c. ma uwzględniać zasadę przyjętą przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 18 września 1984 r. w Rekomendacji Nr R/84/5 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, zgodnie z którą, odpowiedzialność na zasadzie słuszności powinna być zastosowana gdy nie można władzy publicznej zarzucić uchybienia, ale z uwagi na podjęcie czynności w interesie ogólnym, wyjątkowy charakter szkody i ograniczona liczba osób poszkodowanych, byłoby oczywiście niesłuszne, aby skutki szkody poniósł wyłącznie poszkodowany.

Sąd Apelacyjny akceptuje również tezę sformułowaną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 239/12, LEX nr 1293720) zgodnie, z którą dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c. musi być zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia i taka właśnie sytuacja (*condicio sine qua non*) miała miejsce w przypadku zdarzenia, które spowodowało szkodę u powoda.

W niniejszej sprawie o tego rodzaju łączności z pewnością można mówić, skoro gdyby nie wydany w ramach podporządkowania służbowego konkretny rozkaz realizacji w dniu 14 września 2010 r. konkretnego zadania z użyciem pojazdu R., nie doszłoby do uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd Okręgowy wykluczając zastosowanie art. 417² k.c., całkowicie pominął okoliczność, że w chwili zdarzenia, które wywołało szkodę powód był w sytuacji faktycznego i prawnego przymusu, wykonując powierzone mu rozkazem zadania

w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie. Powód powinien być postrzegany jako obywatel, który wskutek realizacji władczej funkcji państwa (*imperium*) wykonywał zadania powierzone mu przez państwo w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Misja wojskowa w Afganistanie została zorganizowana, zaplanowana i przeprowadzona przez stronę pozwaną. W trakcie jej realizacji, powód był jedynie wykonawcą powierzonych mu do wykonania przez pozwanego zadań, był zobligowany do realizacji rozkazów wydawanych mu przez przełożonych. Należy przy tym podkreślić, że za poglądem by uzasadniona względami humanitarnymi odpowiedzialność nie była zależna od wykazania adekwatnego związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) funkcjonariusza a szkodą, jako że mogłoby tu wystarczyć niekwalifikowane powiązanie kauzalne między tymi zdarzeniami opowiadano się już uprzednio wielokrotnie, zarówno w doktrynie prawa cywilnego jak i orzecznictwie (M. Safjan: Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej, Warszawa 2004, s. 27, Z. Radwański: Zobowiązania - część ogólna, Warszawa 2003, s. 180; A. Śmieja: Związek przyczynowy..., s. 336; Z. Banaszczyk. w: K. Pietrzykowski: Kodeks cywilny (...), wyd. III, s. 1022-1023), wyrok Sądu Najwyższego z 04 marca 2008 r. IVCSK 453/07 OSN 2008, Nr 4, poz. 122). Można również w tym zakresie powołać się na cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 marca 2013 r., gdzie podkreśla się, że „nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, ale raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków. Przyjąć zatem trzeba, że to nie działania afgańskich bojowników, ale rozkaz przełożonego spowodował, że doszło do zdarzenia, na skutek którego M. C. jest obecnie osobą

niepełnosprawną. Rozkaz jest z kolei działaniem państwa zgodnym z prawem, zatem wyczerpana jest hipoteza art. 417² k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słuszność roszczeń powoda co do zasady wynika nie tylko z ogólnych względów humanitarnych, których realizacji służyć ma art. 417² k.c., ale także z okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia szkody. Trzeba także podkreślić, że odpowiedzialność wywodzona na gruncie art. 417² k.c. oparta jest na założeniu, że działania władzy publicznej, które ze względu na swoją istotę podejmowane są w interesie ogólnym, a tak należy oceniać wysłanie wojsk polskich do Afganistanu i podejmowanie przez nie działań zagrożonych realnym niebezpieczeństwem (jak to miało miejsce wskutek realizacji rozkazu, w oparciu

o który pojazd, w którym znajdował się powód realizował misję, w trakcie której doszło do wypadku), nie powinny prowadzić do przerzucenia w całości ryzyka powstania szkody na jednostkę, nawet wtedy, gdy szkoda stanowi następstwo w pełni prawnych zachowań organów władzy publicznej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy podzielić pogląd, że w takich wypadkach ciężar ryzyka działań podejmowanych legalnie w interesie ogólnym powinien być rozłożony bardziej sprawiedliwie – na całość społeczeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o szczególnie dotkliwe szkody związane z rozstrojem zdrowia czy uszkodzeniem ciała (por. M. Safjan „Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej”, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, str. 80). Regulacja art. 417² k.c. opiera się bowiem na założeniu, że możliwe są przypadki wykonywania władzy publicznej, gdy nie można postawić zarzutu bezprawności działania władczego, a zarazem byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego (por. Z. Radwański, „Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego”, RPEiS 2004, Nr 2, s. 22).

Należy też uznać, że sama strona pozwana akceptuje zastosowanie tej konstrukcji opartej na zasadzie słuszności, bowiem miała miejsce sprawa, w której sąd orzekał na tej podstawie i Ministerstwo (...) nie złożyło apelacji.

Wobec powyższego należało uznać, że co do podstawy prawnej żądania i związku przyczynowego powód ma rację i wskazywany przez niego przepis oraz opis zdarzenia mogły być podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa względem niego, jako żołnierza, który w ramach rozkazu wykonywał misję w Afganistanie.

W związku z powyższym aktualne stało się rozważenie zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Tu z kolei rację należy przyznać stronie pozwanej.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie, na skutek zgłoszonego zarzutu przedawnienia, zastosowanie znajdzie przepis art. 442¹ k.c. w zw. z art. 417² k.c. Zasady przewidziane w przepisie art. 442¹ k.c. stosuje się do wszystkich roszczeń o naprawienie szkody, w tym do roszczeń dotyczących odpowiedzialności Skarbu państwa na zasadzie słuszności – świadczy o tym usytuowanie tego przepisu. Tym samym terminy przedawnienia są wspólne dla spraw o naprawienie szkody.

Zasadniczy termin przedawnienia wynosi 3 lata i jest liczony od dnia powzięcia wiadomości przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W tej sprawie nie ma wątpliwości, że powód wiedział, iż zobowiązany do naprawienia szkody jest Skarb Państwa - Minister (...) (bo to na skutek rozkazu przełożonego doszło do zdarzenia – należy tu wskazać, że rację ma Sąd Okręgowy co do tego, że Skarb Państwa nie może być odpowiedzialny za nielegalne działania partyzantki afgańskiej), bowiem to do tego podmiotu powód kierował wielokrotnie swoje żądania. Pierwszy raz o podmiocie odpowiedzialnym powód dowiedział się w dniu 21 października 2010 r., gdy otrzymał kartę informacyjną ze szpitala i ten termin należy uznać za początek biegu przedawnienia.

20-letni termin przedawnienia ma zastosowanie wówczas, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, wówczas liczony jest od dnia zdarzenia i nie zależy od daty, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Termin 20-letni dotyczy jednak przede wszystkim sprawcy szkody, ewentualnie również osoby, która odpowiada z tego tytułu za sprawcę w ramach konstrukcji odpowiedzialności za czyn cudzy.

W sytuacji powoda nie można przyjąć, że Skarb Państwa jest odpowiedzialny za bojowników afgańskich, bo byłaby to odpowiedzialność za cudzy czyn, czyli niewynikająca z przepisu art. 417² k.c. Przepis art. 417² k.c. konstruuje odmienną odpowiedzialność Skarbu Państwa, niezależną od działania jakiegokolwiek podmiotu i do tego taką, która musi wynikać z legalnego działania państwa. Jest to zatem w tym przypadku odpowiedzialność za wydanie rozkazu i jego realizację. Gdyby nie polecenie przełożonego powód nie znalazłby się w określonym czasie i miejscu i nie uległby wypadkowi. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność ta jest nieco podobna do odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy (sam Skarb Państwa traktuje to podobnie, choćby poprzez sporządzenie protokołu powypadkowego, tak jak czyni się to w sytuacji pracownika). Powyższe powoduje, że w zasadzie w sytuacji powoda są dwa terminy przedawnienia – 20-letni względem sprawcy, który wystrzelił raketę i którego nie ustalono w trakcie procesu karnego i 3-letni względem Skarbu Państwa za jego działanie, czyli wydanie rozkazu. Nota bene powyższe powoduje też, że początkiem biegu przedawnienia nie może być zakończenie postępowania karnego, bowiem Skarb Państwa nie był stroną w takim procesie i samo prowadzenie sprawy karnej nie ma znaczenia dla odpowiedzialności Ministra (...).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy słusznie oddalił powództwo, choć należy stwierdzić, że trafność orzeczenia wynika ze słuszności postawionego w toku procesu przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Powód odniósł szkodę w dniu 14 września 2010 r., dowiedział się o niej i o osobie odpowiedzialnej w dniu 21 października 2010 r., a powództwo wytoczył w dniu 14 lipca 2017 r. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 07 marca 2018 r. (I ACa 891/17, LEX 2505764) jeżeli upływ terminu przedawnienia spowodowany jest bezczynnością uprawnionego, to brak jest podstaw, aby podniesienie zarzutu przedawnienia traktować jako nadużycie prawa. Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie zgadza się również z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 października 2017 r. (I ACa 307/17, LEX 2471794), że dopuszczalne jest jedynie niewielkie przekroczenie terminu przedawnienia, aby zastosować dobrodziejstwo wynikające z przepisu art. 5 k.c. W tej sprawie przekroczenie terminu jest znaczne, bo wynosi ponad 6 lat. Nie usprawiedliwia też tak późnego żądania sytuacja zdrowotna powoda. Powód nie odniósł takich obrażeń, które uniemożliwiały mu zrozumienie jego sytuacji, był i jest osobą świadomą tego co się stało, zatem we właściwym czasie mógł wystąpić z żądaniem.

Należy pamiętać, że instytucja przedawnienia służy uniknięciu przez dłużnika stanu niepewności odnośnie czasu, w jakim wierzyciel może przeciwko niemu wystąpić z żądaniem o wykonanie świadczenia. W tej sprawie przekroczenie terminu jest znaczne i nieusprawiedliwione stanem zdrowia powoda.

Wreszcie też na marginesie należy mieć na uwadze, że Skarb Państwa nie uchylał się od naprawienia szkody i realizował swoje obowiązki zgodnie

z przepisami, które dotyczą odpowiedzialności względem poszkodowanych żołnierzy – wspomniane już ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, czy też ustaw o weteranach działań poza granicami kraju i o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Poza świadczeniami w postaci odszkodowania, renty

i zapomóg, powód uzyskał też świadczenie od ubezpieczyciela. Wszystkie świadczenia stanowią łącznie niemałe kwoty, bowiem jest to 4.541,14 zł miesięcznie renty (więcej niż żołd powoda przed wypadkiem), odszkodowania 111.826 zł, 1.800 zł za pobyt w szpitalu, 150.000 zł wypłata od ubezpieczyciela oraz zapomogi 27.800 zł i 19.500 zł, czyli 47.300 zł. Łącznie zatem około 300.000 zł. Ponadto powoda przeniesiono do jednostki najbardziej dla niego wygodnej z uwagi na miejsce zamieszkania i przyznano mu mieszkanie, które mógł wykupić na preferencyjnych warunkach. Powód może też korzystać poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w szpitalach i ze świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej, bezpłatnie ze świadczeń opieki zdrowotnej, niezakwalifikowanych, jako świadczenie gwarantowane zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, oraz innych świadczeń odpłatnych i rehabilitacji, bezpłatnie

z leków umieszczonych w wykazach leków podstawowych i uzupełniających, oraz leków recepturowych, bezpłatnie z wyrobów medycznych, będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych, bez kierowania w

ambulatoryjnych, świadczeń specjalistycznych, finansowanych ze środków publicznych. Okoliczności tych również nie można pominąć.

Z uwagi na uznanie zarzutu przedawnienia za trafny, zbędne było prowadzenie merytorycznego postępowania, które miało na celu dowodzenie stanu zdrowia powoda, zatem z tej przyczyny wszystkie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nietrafne są też zarzuty dotyczące naruszenia przepisów Konstytucji RP oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczące pozbawienia powoda prawa do sądu i dyskryminacji powoda. Prawo do sądu powód realizuje, jego żądanie zostało merytorycznie rozpatrzone, pozwu nie odrzucono, a okoliczność, że ocena organów sądowiczych jest inna niż ta, której dokonał powód nie stanowi o pozbawieniu powoda do procesowania się. Podobnie jak i nie można mówić o dyskryminacji powoda. Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku powoda przepisy dotyczące świadczeń wojskowych stanowią *lex specialis* i że podstawą prawną do dalszych świadczeń w przypadku M. C. nie może być art. 417² k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego podstawą dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia była jak najbardziej prawidłowa, jednak powód spóźnił się ze swoim roszczeniem.

W związku z powyższym, choć apelacja zawierała słuszne zarzuty odnośnie zastosowania przepisu art. 417² k.c., to nie mogła zostać uwzględniona z uwagi na trafnie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Podstawą do oddalenia środka zaskarżenia stał się przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że sytuacja materialna i zdrowotna powoda nie pozwala na ich uiszczenie.

SSO del. Anna Strączyńska SSA Marzena Konsek-Bitkowska SSA Beata Byszewska